

# Zwycięstwo Polaków w The FIM PGE Polska Grupa Energetyczna Speedway World Cup 2011

Polacy poza zasięgiem. Trzecie „złoto” z rzędu! Brawo biało-czerwoni! Polscy żuźlowcy po raz trzeci z rzędu wygrali finał Drużynowego Pucharu Świata - The FIM PGE Polska Grupa Energetyczna Speedway World Cup 2011. Bohaterem zawodów w Gorzowie Wielkopolskim okazał się indywidualny mistrz świata – Tomasz Gollob.

Polacy, jadący w składzie: Tomasz Gollob, Jarosław Hampel, Krzysztof Kasprzak, Piotr Protasiewicz i Janusz Kołodziej o sześć punktów wyprzedzili kolejno drużyny: Australii, Szwecji i Danii. Początek finałowej rywalizacji nie zapowiadał jednak końcowego sukcesu.

Po fatalnej pierwszej serii biało-czerwoni zajmowali ostatnie miejsce. Sytuacja zmieniła się dopiero w dziewiątym biegu, w kapitalnym stylu wygranym przez Tomasza Golloba. Profesor „czarnego sportu” nie zawiódł również w kolejnym starcie. Jako joker, dowiódł do mety sześć punktów i dał naszej drużynie nadzieję na zwycięstwo.

Popis Golloba poderwał nie tylko gorzowską publiczność, ale również pozostałych polskich żuźlowców. Przed ostatnią serią nasza drużyna wypracowała sobie trzypunktową przewagę, której nie pozwoliła sobie odebrać do samego końca. Wielki sukces stał się faktem!

Polscy żuźlowcy – jako pierwsza ekipa w historii – po raz trzeci z rzędu sięgnęli po trofeum im. Ove Fundina dla najlepszej drużyny świata. Dwa lata temu triumfowali w Lesznie, a rok temu – w duńskim Vojens. W Gorzowie Wielkopolskim na pewno nie powiedzieli ostatniego słowa.

Tuż po zwycięstwie podczas konferencji prasowej, w której wzięli udział Drużynowi Mistrzowie Świata i trener polskiej reprezentacji Marek Cieślak - Marcin Zieliński przewodniczący Rady Nadzorczej i Piotr Szymanek wiceprezes Zarządu PGE Polska Grupa Energetyczna SA – pogratulowali zawodnikom i trenerowi wspaniałego sukcesu, pięknej walki i mistrzostwa godnego naśladowania, wręczając jednocześnie pamiątkowe puchary, które zawsze będą przypominać zawodnikom ten wyjątkowy sukces wywalczony w pięknym stylu.